

Antonin Artaud

Nowe objawienia bytu

Sztuka i Filozofia 19, 69-81

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Antonin Artaud

NOWE OBJAWIENIA BYTU¹

Ogień w wodzie,
powietrze w ziemi,
woda w powietrzu
i ziemia w morzu.

Nie są one jeszcze dość szalone,
nie dość jeszcze rzucają się jedne
na drugie, i o tyle bardziej gwałtowne,
o tyle bardziej wściekłe, że są sobie
pokrewne i bliższe.

Tam, gdzie Matka pożera swych synów,
Moc pożera Moc:
Bez wojny nie ma stabilności.

NOWE OBJAWIENIA BYTU

*Mówię o tym, co widziałem i w co wierzę; a temu, kto powie, że nie
widziałem tego, co widziałem, od razu rozwalę łeb.*

*Jestem bowiem niewybaczalnym Brutalem, i będzie tak dotąd, dokąd
Czas nie przestanie już być Czasem.*

*Ani Niebo, ani Piekło, jeśli istnieją, nic nie mogą poradzić na tę
brutalność, jaką mi narzuciły, być może po to, bym im służył... Kto wie?
W każdym razie po to, bym się o nie wyklócał.*

To, co jest, z pewnością widzę. To, czego nie ma, zrobię, jeśli zdołam.

*Oto od dawna czułem Pustkę, ale zrezygnowałem z rzucenia się
w Pustkę.*

¹ A. Artaud, *Les Nouvelles Révélations de l'Être*; pierwodruk: éd. Denoël, Paris 1937; przedruk (w:) idem, *Oeuvres complètes*, Gallimard, Paris 1982, t. VII, s. 115–144.

*Byłem leniwy, jak wszystko, co widzę.
Sądziłem, że odrzuciłem świat, teraz wiem, że odrzuciłem Pustkę.
Wiem bowiem, że tego świata nie ma i wiem, dlaczego go nie ma.
Dotychczas cierpiałem właśnie z powodu odrzucenia Pustki.
Pustki, która już była we mnie.*

Wiem, że chciano mnie oświecić za pomocą tej Pustki i że nie dałem się oświecić.

*Zrobiono ze mnie stos po to, by wyleczyć mnie z bycia w świecie.
A świat mi wszystko zabrał.*

Walczyłem, próbując istnieć, próbując zgodzić się na formy (na wszystkie formy), których szalone złudzenie bycia w świecie przybrało wygląd rzeczywistości.

Nie chcę już być Omamionym.

Umarły dla świata; dla czegoś, co dla wszystkich innych stanowi świat, wreszcie upadły, upadły, wkraczający w tę pustkę, którą odrzuciłem, mam ciało, które cierpi świat i rzyga rzeczywistością.

Mam dość tego ruchu księżycy, który każe mi przyzywać to, co odrzucam, i odrzucać to, co przyzywałem.

Należy skończyć. Należy wreszcie odciąć się od tego świata, on bowiem Byt we mnie, ten Byt, którego nie mogę już przyzywać, bo jeśli on przybywa, ja wpadam w Pustkę, ten Byt zawsze odrzucał.

Zrobione. Naprawdę wpadłem w tę Pustkę, gdy wszystko – to, co stanowi ten świat – doprowadziło mnie już do desperacji.

Wiadomo bowiem, że jest się w świecie tylko wtedy, gdy widać, że was opuścił.

Zmarli, inni nie są oddzieleni: kręcą się jeszcze wokół swych trupów.

A wiem, dlaczego zmarli kręcą się wokół swych trupów, dokładnie od trzydziestu trzech Wieków, które mój Sobowtór bezustannie wprawia w ruch.

Otóż, gdy mnie już nie ma, widzę, co jest.

Naprawdę utożsamiałem się z tym Bytem, z tym Bytem, który przestał istnieć.

I ten Byt wszystko mi objawił.

Wiedziałem o tym, ale nie mogłem tego powiedzieć, a mogę zacząć o tym mówić dlatego, że porzuciłem rzeczywistość.

Mówi do was prawdziwy Desperat, który zna szczęście bycia w świecie dopiero teraz, gdy porzucił ten świat, i gdy jest od niego całkowicie oddzielony.

Zmarli, inni nie są oddzieleni. Kręcą się jeszcze wokół swych trupów. Ja nie jestem martwy, ale jestem oddzielony.

Chcę więc powiedzieć, co widziałem i co jest.

Aby zaś to powiedzieć, jako że Astrologowie nie potrafią już czytać, oparłem się na Taroku.

HOROSKOP Z SOBOTY 19 CZERWCA 1937 ROKU

NIEBO

TRÓJNIA

W Niebie Tarok powiedział:

„ABSOLUTNY SAMIEC NATURY ZACZAŁ SIĘ PORUSZAĆ W NIEBIE. ZOSTAŁ WSKRZESZONY DLA SPRAWIEDLIWOŚCI SAMCA. I TO SPRAWIEDLIWOŚĆ NIEBA WSKRZESIŁA TEGO DNIA SAMCA”.

Co to znaczy?

To znaczy, że Człowiek odzyska swą rangę. I że odzyska ją *wbrew* Ludziom. Znaczy to również, że Człowiek narzuci Nadnaturalność. Nadnaturalność jest bowiem racją bytu człowieka. I że człowiek zdradził Nadnaturalność.

Znaczy to również, że w świecie wydanym seksualności kobiety duch męczyzny odzyska swa prawa. Znaczy to wreszcie, że wszystko, co składa się na człowieka, opuściło nas, ponieważ zdradziliśmy człowieka. A Człowiek w nas uwolnił się od człowieka. Pojawił się on, by nas osądzić jako ludzi. A w ten sposób nie można już tworzyć. Aby zaś w to uwierzyć, musimy tylko spojrzeć na siebie.

CZWÓRNIA

NIEBO PRZYWOŁAŁO ZAPOMNIANĄ KOBIECOŚĆ KOBIETY. POSŁUŻYŁO SIĘ SIŁĄ, KTÓRĄ KOBIETA ZANIEDBAŁA.

ZMUSIŁO NATURĘ DO MARZENIA O DZIAŁANIACH, O JAKICH KOBIETA NIE MOŻE JUŻ MARZYĆ.

ZMUSIŁO NATURĘ DO POWROTU *na miejsce* KOBIECY DLA REALIZACJI DZIAŁANIA, JAKIE PRZYGOTOWAŁ SAMIEC.

Co to znaczy?

To znaczy, że Natura się zbuntuje.

Ziemia. Woda. Ogień. Niebo.

Przekształcenie dokona się właśnie dzięki czterem połączonym Żywiotom.

ZIEMIA

Przeklasyfikowanie wszelkich wartości będzie fundamentalne, absolutne, straszne.

Jak jednak dokona się to straszne przeklasyfikowanie wartości?

Oczywiście dzięki 4 Żywiotom z Ogniem w centrum! Ale gdzie, kiedy, jak, przez co, za pośrednictwem czego?

TRÓJNIA

„PRZEZ KOBIECĘ. ZA POŚREDNICTWEM KOBIECY. PRZEZ KOBIECĘ POŚREDNIO OŚWIECONĄ, KTÓRA URZECZYWISTNIA SWĄ DWOISTOŚĆ. GDYŻ TO PRZEZ KOBIECĘ KRÓL DZIAŁĄCY SAM ZOSTAŁ ODDZIELONY I POTRAFIŁ ZNALEŹĆ W SOBIE SPOSÓB ODDZIELENIA WSZYSTKIEGO OD TEGO, CO POWINNO BYĆ ODDZIELONE”.

Co to znaczy?

To znaczy:

CZWÓRNIA

Naturalna siła, którą kobieta odmieniła, uwolni się przeciw kobiecie i poprzez kobietę. Siła ta jest siłą śmierci.

MA ONA MROCNĄ CHCIWOŚĆ PŁCI. WYWOŁANA ZOSTAŁA WŁAŚNIE PRZEZ KOBIECĘ, ALE KIERUJE NIĄ MĘŻCZYZNA.

OKALECZONA KOBIECOŚĆ MĘŻCZYZNY, SPĘTANA DELIKATNOŚĆ MĘŻCZYŻN, KTÓRE KOBIETA ZDEPTAŁA, WSKRZESIŁY TEGO DNIA DZIEWICĘ. BYŁA TO JEDNAK DZIEWICA BEZ CIAŁA, BEZ PŁCI, I TYLKO SAM JEJ DUCH MOŻE BYĆ UŻYTECZNY.

Co to znaczy?

To znaczy, że seksualności należy przywrócić jej miejsce. Miejsce, którego nigdy nie powinna była utracić. Że przez jakiś czas płcie będą oddzielone. Że ludzka miłość stanie się niemożliwa. I że działania te już się rozpoczęły.

Znaczy to, że Inicjacja zacznie się w ciemnościach.

Znaczy to, że u podstaw aktualnego Przeznaczenia leży zdrada kobiety. Nie kobiety wobec jednego mężczyzny, lecz kobiety wobec wszystkich mężczyzn.

I że Kobieta powróci do Mężczyzny.

Co to znaczy?

To znaczy, że świat zostanie zrównany dzięki Prawicy. I że Lewica znajdzie się pod Supremacją Prawicy. Nie *tutaj* czy *gdzieś tam*, lecz WSZĘDZIE.

Ponieważ zakończył się Cykl Świata, który był pod supremacją Kobiety: Lewica, Republika i Demokracja.

To znaczy, że w Czasie Raka Śmierć skosi wszystko, co należy do Raka: Lewicę, Republikę i Demokrację.

Ponieważ Rak tworzy, a Lewica tworzy 69.

Co to znów znaczy?

To znaczy, że owocem tej Śmierci będzie *Inicjacja najwyższa* i że wszystko, co należy do seksualności, spłonie w tej Inicjacji najwyższej, w jej ogniu zamienionym w Inicjację.

Ze względu na ustanowienie wszędzie absolutnej Supremacji Mężczyzny.

A mężczyzna wyposażony w Ducha ponad kobietą na nowo pokieruje Życiem.

To znaczy, że Masy wszędzie znajdą się w jarzmie i że to słuszne, by były w jarzmie.

Ponieważ Masy z natury są Kobietami, a to Mężczyzna rządzi Kobieta, nie zaś na odwrót.

A tego dominującego Samca poeci zwali dotychczas: Duchem.

Co znaczy teraz ta zuchwała wróżba, której języka nie zrozumie nikt, z wyjątkiem oświeconych lub szaleńców?

To znaczy, że grozi nam niewola, ponieważ spadnie na nas Natura.

To, co sprawiło, że jesteśmy ludźmi i co oddzieliło kobietę od mężczyzny, właśnie wycofuje się z mężczyzn, właśnie patrzy na nas i nas osądza.

To wszystko, co pozwala nam istnieć i co widzi, że źle w nas przechowywaliśmy i źle chroniliśmy zasadę człowieka; opuszcza nas, po to jednak, by na nas runąć.

A Dziewica, jaką to coś wytworzyło, jest Naturalnym Buntem rzeczy, którymi źle zarządzaliśmy.

I Rewolucję, której nie potrafiliśmy wywołać, Świat wywoła przeciw nam.

Rewolucja bowiem również sobie przypomina, że jest kobietą.

I zanim wszędzie ustanowi Królów, którzy wówczas będą niewolnikami wszystkich i tym twardszą ręką będą potrafili trzymać świat w niewoli –

nauczycy nas ona ponownie dzięki swemu niemożliwemu opętaniu, które każdego uczyni opętanym i szaleńcem,

JAK ŻYCIE WYCOFUJE SIĘ Z NAS.

PIEKŁO

Jaką drogą, w jaki sposób, dzięki Komu dokona się to najwyższe przekształcenie?

TRÓJNIA

PRZEZ SZALEŃCA, KTÓRY JEST RÓWNIEŻ MĘDRCEM I KTÓRY SAM SIEBIE WIDZI JAKO MĘDRCA I SZALEŃCA.

Co to znaczy?

To znaczy, że balansuje on między Życiem i Samotnością.

I że jednym jawił się jako Desperat Samotnik i Mędrzec, a innym jako Dziwak Grubianin.

CZWÓRNA

PRZEZ NIEGO PŁCIE ZOSTAŁY ODDZIELONE WRAZ Z PŁOMIENIEM, GDYŻ Z NATURY ZNAŁ ON PŁOMIEŃ ZNALEZIONEJ I ZAGUBIONEJ MIŁOŚCI.

I ABY SKŁONIĆ DO ZAAKCEPTOWANIA TEGO ODDZIELENIA PRZEZ PŁOMIEŃ, IGRAŁ NAJPIERW Z WŁASNYM PŁOMIENIEM. PODAWAŁ SIĘ NAJPIERW ZA DZIWAKA GRUBIANINA.

A PRZEZNACZENIE CZŁOWIEKA I ŚWIATA WISI NA TYM KUGLARZU GRUBIANINIE.

W jakim czasie dokona się to buntownicze przekształcenie, które nie może już być Rewolucją?

W ciągu 5 miesięcy.

Począwszy odkąd?

Od 3 czerwca 1937 roku.

Dlaczego?

PONIEWAŻ 3 CZERWCA POJAWIŁO SIĘ PIĘĆ WEŻY, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ JUŻ NA SZPADZIE, KTÓREJ SIŁA ROZSTRZYGANIA REPREZENTOWANA JEST PRZEZ LASKĘ!

Co to znaczy?

To znaczy, że Ja, który mówię, mam Szpadę i Laskę.

Laskę z 13 sękami, i że laska ta na 9. sęku nosi magiczny znak błyskawicy; że 9 jest cyfrą zniszczenia ogniem i

ŻE PRZEWIDUJĘ ZNISZCZENIE OGNIEM.

Czyli zniszczenie piekielne. A 9 jest cyfrą zniszczenia piekielnego, gdyż to piekło reprezentuje ogień.

Widzę tę Laskę pośród Ognia, widzę, jak kieruje ona zniszczeniem Ogniem.

A zniszczenie to będzie całkowite.

Dzierzę Szpadę Negra Afrykańskiego i Laskę, mam ją od Boga.
Ta laska, jak mi mówiono, była moja już w innych stuleciach.

MOJA SZPADA MA TRZY ZACZEPY I SIEDEM WĘZŁÓW.

Otóż spośród 5 Węzy, jakie mi objawiono w sposób całkowicie zwyczajny, 3 mają formę ząbków, w których widziałem zaczepy Szpady. Jeden ma postać ostrza, w którym widziałem Szpadę. Ostatni jest w formie węzła.

Pierwszy, który wysuwa się naprzód, wznosi się niczym fala i ma formę ząbka. Dwa następne, które wyglądają jakby się obracały niczym połączone języki ognia, również kończą się ząbkami.

Dolny ma ostrze, jak gdyby ziemia się unosiła.

Górny wysuwa się w powietrze jak mająca spaść kometa.

Co to znaczy?

To znaczy, że 3 czerwca siły Nieba rozpoczęły swój ruch.

To znaczy, że 3 ostatniego czerwca siła skrytego zniszczenia zaczęła się gromadzić i że 3 listopada wybuchnie.

Dlaczego?

Dlatego, że 5 jest cyfrą Człowieka, nie ludzi, lecz Człowieka Abstrakcyjnego, i wynioskowałem z tego, że zniszczenie dokona się przez człowieka i w człowieku, a trwać będzie pięć miesięcy.

Jeśli 3 z 3 czerwca dodam do cyfry 6. miesiąca roku, to otrzymam 9, Piekierne Zniszczenie, które tego dnia się rozpoczęło.

Jeśli 5, cyfrę Człowieka Abstrakcyjnego, dodam do 6 z 6. miesiąca roku, to otrzymam 11, co odsyła do Listopada, a zgodnie z kalendarzem starożytnym Listopad jest pod znakiem cyfry 9.

Ale Listopad jest jedenastym miesiącem roku. I jeśli, w Kabalistyczny sposób zredukowałam Liczby, oddzielim 2 JEDNOŚCI z 11 i je dodaję, to otrzymuję 2, które zgodnie z Kabałą jest cyfrą Oddzielenia-Zniszczenia.

Otóż cyfry roku 1937, dodane zgodnie z tą samą metodą Kabalistycznej redukcji, również dają 2.

A 5 dotyczące Węży i Człowieka Abstrakcyjnego dodane do 6. miesiąca roku znów daje 11, co odsyła nas do listopada, a 11 dotyczące listopada redukuje się do 2.

W ten właśnie sposób wszyscy nieświadomie pragnęli wszelkich stron wszędzie poszukiwanego Zniszczenia, i twierdzą, że jest ono skrycie *chciane* przez wszystkich jako jedyny środek uchronienia nas od świata, w którym życie nie może się już toczyć.

A to Zniszczenie wszędzie się już zaczęło.

Otóż 5 Węży wędrowało z Prawej do Lewej. Wynioskowałem z tego, tak wiernie jak należało, że Prawa groziła Lewej i że w 5 Miesiącu ją zabije.

Otóż 5 dotyczące Węży + 6 równa się 11.

11 to Listopad.

Który daje 2. A 6 dotyczące miesiąca i 3 dotyczące daty miesiąca dają 9.

A 9 według starożytnego kalendarza to Listopad.

A 3 odnoszące się do daty + 6 odnoszące się do Miesiąca + 2 odnoszące się do Roku również dają 2, Zniszczenie, Oddzielenie.

Jeśli 3 przykrywam 5, to otrzymuję 8, Wrota Nieskończonego, na ziemi;

które, rzucone na 2 dotyczące Listopada, daje 1, Realizację Absolutną,

co oznacza Powrót do Absolutu,

co oznacza Zniknięcie w Absolucie,

co oznacza Unicestwienie w Absolucie i *ze względu* na Absolut.

I jeśli 1 odnoszące się do Absolutu Listopada dodają do 2 odnoszących się do Roku Zniknięcia-Zniszczenia, to otrzymuję 12: Dojrzałość w formach,

co oznacza, że tego dnia Absolut dojrzał w formach i że znalazł wszystkie swe formy.

A to oznacza, że *wszystkie* formy wejdą w Absolut.

Tym bowiem, co dzisiaj przyspiesza dojrzewanie Absolutu, jest gnicie, i słuszne jest, że tego dnia rok gnicia wygrał z Miesiącami.

Jak 12 Miesiący wokół 1 jednego Miesiąca.

Inne lata, inne miesiące, inne dni już grały z Liczbami.

Ale nie we wszystkie dni wylicza się

5 Żywiołów

zamiast 4 Żywiołów.

Gdyż podwojone Języki Ognia, w których Ogień obraca się wokół siebie, jak Płomień wokół Ogniska, wskazują, że Ogień wyjdzie z Ogniska.
Jak Błyskawica z Ognia Eteryicznego.
O czym mówił już Heraklit.

W którąkolwiek stronę by się zwrócić, Zniszczenie zachodzi wszędzie.
Co jednak znaczy 5 Węży?

Wskazują one 4 Żywioty, pośród których rozegra się Przeznaczenie i za pośrednictwem których zostanie Odwrócone.

Jeden Człowiek je przygotował, ponieważ ludzie na nie zasłużyli.
Jeden człowiek nimi pokieruje. A tym człowiekiem jest Torturowany.

A teraz to, co Tarok z 15 czerwca 1937 roku objawił o Torturowanym.

NIEBO

TRÓJNIA

KOBIETA PONAD MEŹCZYZNĄ PŁODZI ABSTRAKCYJNY
BYT, WIDMOWĄ LARWĘ, KTÓRA NIE MOŻE JUŻ GRAĆ.

CZWÓRNIA

ODWRÓCONA PERWERSJA ŚWIATA WYWOŁAŁA SERAFIZM,
NIEWYPOWIEDZIANE, KTÓRE PRZEJAWIA SIĘ TYLKO NA PUS-
TYNIACH.

Marzenie o Powściągliwości spadło na Ludzkość. I na tym Abstrak-
cyjnym Marzeniu Świat zagra o swą fortunę.

ZIEMIA

TRÓJNIA

WSZYSCY WZIELI TORTUROWANEGO ZA SZALEŃCA.
WSZYSTKIM JAWIŁ SIĘ ON JAKO SZALENIEC.
A OBRAZ SZALEŃSTWA ŚWIATA WCIELIŁ SIĘ W TORTURO-
WANEGO.

CZWÓRNA

DRUGĄ STRONĄ SZALEŃCA BYŁ KRÓL, KRÓL DZIELACY,
USYTUOWANY NA SZCZYCIE RZECZY, KTÓRY ZYSKAŁ PRAWO
ICH DZIELENIA MÓWIĄC: TO JEST, A TEGO NIE MA,

– A TO, CO BYŁO, I TO, CZEGO NIE BYŁO, ZAWSZE BYŁO
DWIEMA STRONAMI WIDZIALNEJ I NIEWIDZIALNEJ RZECZY-
WISTOŚCI,

– WSZĘDZIE WYMIERZAŁ SPRAWIEDLIWOŚĆ, NA WSZYST-
KICH, JEDNOCZEŚNIE PORUSZANYCH PŁASZCZYZNACH,

A BYŁA TO SPRAWIEDLIWOŚĆ PIEKIELNA, GDYŻ NIE CHO-
DZIŁO JUŻ O DAWANIE,

LECZ O BRANIE.

PIEKŁO

TRÓJNIA

TERAZ KUGLARZ OSADZA I PRZYWOŁUJE TYCH, KTÓRZY
POWINNI ZOSTAĆ PRZYWOŁANI.

PRZYWOŁUJE ICH NA PIEKIELNĄ KONFRONTACJĘ, W KTÓ-
REJ WSZYSTKO, CO POCHODZI OD KOBIETY, PRZYCZYNI SIĘ
DO PODZIELENIA WSZYSTKIEGO.

CZWÓRNA

ODCIĘTY SAMOTNIK DZIĘKI SIŁE, KTÓRĄ WŁAŚNIE PONO-
WNIE WYNAŁAŻŁ, POMŚCIŁ ZŁO PRZYBYŁE Z CIEMNOŚCI
WŁAŚCIWYCH KOBIECIE.

SIŁA, KTÓREJ UŻYŁ DO ODCIĘCIA SIĘ, ODDAŁA MU SIŁĘ
PRZECIWNĄ.

A BYŁA TO SIŁA ŚMIERCI.

PRZEZNACZENIEM WSZYSTKICH JEST PRZEZNACZENIE
ŚMIERCI. CYKL ŚWIATA SIĘ DOPEŁNIŁ.

WNIOSEK

Ponieważ przewiduję całkowite Zniszczenie przez Wodę, Ziemię, Ogień i przez Gwiazdę, która zajmie całą powierzchnię Powierza, gdzie kąpał się Duch Człowieka, przepowiadam również całkowite Zniszczenie, ale *Świadome* i *Zbuntowane*.

Co to znaczy?

To znaczy, że płonienie jest działaniem magicznym i że należy się zgodzić na spłonienie, spłonienie z góry i natychmiast, nie rzeczy, lecz *wszystkiego, co dla nas przedstawiają rzeczy*, by nie narazić się na całkowite spłonienie.

Wszystkim, co nie zostanie spalone przez Nas Wszystkich i co nie uczyni z Nas Wszystkich *Desperatów* i *Samotników*, jest ZIEMIA, która je spali.

PEWNA ILOŚĆ ZASADNICZYCH DAT:

$$\begin{aligned} 3 - 6 - 1937 &= 11 = 2 \\ 15 - 6 - 1937 &= = 5 \\ 19 - 6 - 1937 &= = 9 \end{aligned}$$

Między tymi trzema datami, które tworzą Trójkąt, Makrokosmos został rozświetlony. Był on zwrócony *w stronę ziemi*.

Prowadzą one do *Konstrukcji Człowieka Absolutnego*.

$$\begin{aligned} 25 - 7 - 1937 &= 7 \\ 7 - 9 - 1937 &= 9 \\ 3 - 11 - 1937 &= 11 = 2 \\ 7 - 11 - 1937 &= 2 \end{aligned}$$

25 lipca 1937 roku Makrokosmos spotkał Ziemię.

7 – wrota Nieskończoności są otwarte dla człowieka. Torturowany jest w końcu przygotowany. Może wejść, stoi w jednym rzędzie ze swym dziełem. Może zacząć.

3 listopada Destrukcja jest rozświetlona.

7 wybucha jako błyskawica.

Torturowany stał się dla wszystkich Uznany,

OBJAWIONYM

Z języka francuskiego przełożył
Bogdan Banasiak

